

Justyna Żychlińska

Uniwersytet Kazimierza Wielkiego
Bydgoszcz

Przełamując (?) stereotyp – krótki szkic o roli i pozycji społecznej kobiety w pradziejach na przykładzie kultury łużyckiej

Sformułowanie tematu niniejszego artykułu stanowi próbę oderwania, czy może zaledwie odejścia, od stereotypowej roli i pozycji kobiety w pradziejach. Jak powszechnie wiadomo, stereotyp może mieć różny charakter, choć najczęściej spotyka się negatywne jego wyobrażenia. W definicjach słownikowych podkreśla się schematyczny, uproszczony, jednostronny charakter stereotypów, wskazując, że są one „konstrukcją myślową, zazwyczaj powszechną wśród członków danej grupy społecznej, opartej na schematycznym i uproszczonym postrzeganiu rzeczywistości (zjawisk społecznych, kulturowych lub pewnej kategorii osób), zabarwionym wartościująco, często bazującym na uprzedzeniach i niepewnej wiedzy”¹. Powstaje on często w rezultacie *bezrefleksyjnego przejmowania opinii rozpowszechnionych w danym środowisku, jest bardzo trwały i odporny na zmianę, nawet w przypadku gromadzenia się sprzecznych z nim doświadczeń; wywiera silny wpływ na zachowania grupy społecznej, sprzyjając zwłaszcza utrwalaniu uprzedzeń wobec ludzi*

¹ K. Olechnicki, P. Załęcki, *Słownik socjologiczny*, Toruń 2002, s. 204, 263.

spoza własnej grupy². Stereotypy, będące zespołem uproszczonych i sztywnych przekonań na temat osobistych atrybutów grupy osób, czy kategorii społecznych np. kobiet i mężczyzn, opisują przekonania, że szczególne zachowania charakteryzujące jedną płęć, nie odnoszą się do drugiej³. Są one odzwierciedleniem wiedzy funkcjonującej w społecznej świadomości na temat różnych grup czy kategorii społecznych. Wiedza ta pochodzi z wielu źródeł i jest kształtowana przez różnorodne czynniki, między innymi przez szeroko rozumianą kulturę: mass media, system wychowania i edukacji, systemy religijne, literaturę i sztukę oraz naukę, ale także kształtowana jest przez proces socjalizacji w rodzinie⁴.

W przypadku pradziejów nie ma on na szczęście takiego znaczenia, jakkolwiek słowo „ambiwalentny”, będące w tym wypadku dobrym pojęciem w określaniu kobiety, jej roli i pozycji społecznej nie jest, niestety, najlepszym rozwiązaniem. Jest oczywiste, że interpretując stosunki społeczne panujące w pradziejach, archeolog dysponuje jedynie źródłami kopalnymi, często niekompletnymi, niemal jak dziurawe łańcuchy DNA dinozaurów. Owe luki w subiektywnych w swym charakterze źródłach archeologicznych uzupełniane są wiedzą z różnych dziedzin nauk tj. antropologii kulturowej, etnografii, etnologii, socjologii, religioznawstwa. Sam badacz może jednak wpaść w kolejną pułapkę – interpretacji wizji pradziejów poprzez pryzmat własnych poglądów, zakorzenionych w nowożytnej kulturze europejskiej, od czego, jak się wydaje, nie ma możliwości ucieczki⁵. Do tego dochodzą owe stereotypy, o których mowa była wyżej, a więc uproszczenie wizji świata. Uporządkowanie rzeczywistości pradziejowej opartej na niepełnej wiedzy, a utrwalonej w procesie badawczym archeologii wiele dziesiątków lat temu. W jej wyniku świat pradziejowy jawi się dualistycznie jako „racjonalny/utyliarny/materialny” i „nieracjonalny/nieutyliarny/nimaterialny (symboliczny)”.

² Nowa encyklopedia powszechna, t. 5, Warszawa 1996, s. 47.

³ J. Miluska, *Tożsamość kobiet i mężczyzn w cyklu życia*, Poznań 1996, s. 5-299; L. Brannon, *Psychologia rodzaju*, Gdańsk 2002, s. 4-608.

⁴ E. Mandal, *Podmiotowe i interpersonalne konsekwencje stereotypów związanych z płcią*, Katowice 2000, s. 9-276; B. Weigl, *Stereotypy i uprzedzenia*, [w:] *Psychologia. Podręcznik akademicki*, red. J. Strelau, t. 3, Gdańsk 2000, s. 205-224; T. Nelson, *Psychologia uprzedzeń*, Gdańsk 2003, s. 5-392.

⁵ E. Gellner, *Relativism and universals*, [w:] *Rationality and relativism*, red. M. Hollis, S. Lukes, Oxford 1982.

Czy zatem są w ogóle szanse na to, aby, choć w niewielkim tylko zakresie, móc „odczytać” przeszłe społeczeństwa? Zawsze istnieją drogi, którymi można podążać, aby dojść do wyznaczonego celu. Jeśli założymy, tak, jak Hans-Georg Gadamer, że własny pojęciowy horyzont interpretacji zawiera coś z horyzontów minionych, a nawet z nich powstał, to odpowiednio posługując się własnymi pojęciami, możemy zdać sobie sprawę z tego, co rekonstruujemy. A nawet, aby dowiedzieć się czegoś o własnej kulturze musimy rekonstruować przeszłość, która w specyficzny sposób spleta się z terażniejszością⁶.

Zacznijmy jednak od przeglądu wspomnianych już stereotypów, a więc jak, według opinii współczesnych badaczy, archeologów, wyglądała rola i pozycja społeczna kobiety w pradziejach, w społeczeństwie „łużyckim”? Już zaledwie krótki przegląd prac naukowych, zalecanych często jako podręczniki akademickie⁷, pozwala stwierdzić, że analiza struktur społecznych w nich zawarta to nic innego, jak tylko bardzo ogólne tezy, poparte jednostronnymi źródłami archeologicznymi o charakterze albo sepulkralnym⁸, albo osadniczym⁹. Mając na uwadze, że gospodarka pradziejowa niemal zawsze była samowystarczalna i wykonanie wszystkich

⁶ E. Bugaj, *Ikonografia pradziejowa jako źródło „mówiące”. Kilka uwag dotyczących metodologicznych problemów badań nad tzw. sztuką w pradziejach*, [w:] *Sztuka epoki brązu i wczesnej epoki żelaza w Europie Środkowej*, red. B. Gediga, A. Mierzwiński, W. Piotrowski, Wrocław-Biskupin 2001, s. 80.

⁷ W. Hensel, Z. Bukowski (red.), *Prahistoria ziem polskich*, t. I, *Paleolit i mezolit*, red. W. Chmielewski, W. Hensel, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1975; idem, *Prahistoria ziem polskich*, t. III, *Wczesna epoka brązu*, red. A. Gardawski, J. Kowalczyk, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1978; idem, *Prahistoria ziem polskich*, t. II, *Neolit*, red. W. Hensel, T. Wiślański, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1979; idem, *Prahistoria ziem polskich*, t. IV, *Od środkowej epoki brązu do środkowego okresu lateńskiego*, red. J. Dąbrowski, Z. Rajewski, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1979; idem, *Prahistoria ziem polskich*, t. V, *Późny okres lateński i okres rzymski*, red. J. Wielowiejski, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1981; W. Hensel, *Polska starożytna*, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk-Łódź 1988; J. Kmieciniński (red.), *Pradzieje ziem polskich*, t. I. *Od paleolitu do środkowego okresu lateńskiego*, cz. 1. *Epoka kamienia*, cz. 2. *Epoka brązu i początki epoki żelaza*, Warszawa-Łódź 1989; J. Ostoja-Zagórski, *Najstarsze dzieje ziem polskich*, Bydgoszcz 1996.

⁸ W przypadku wysuwania wniosków o charakterze grup społecznych, ich powiązań, ról, pozycji, zróżnicowania społecznego, czy dla późniejszych okresów także stratyfikacji.

⁹ Jeśli mowa o wielkości danych grup społecznych czy charakterze ich działań gospodarczych.

rzeczy niezbędnych do życia¹⁰ spoczywało na członkach danej grupy społecznej, zakłada się (teoretycznie) istnienie społeczeństwa o słabym stopniu zróżnicowania. Tym niemniej jednak nie przeszkadza to doszukiwać się istnienia osób o wyjątkowej roli w danej grupie, przy czym niemal zawsze zakłada się, że są to mężczyźni (szaman, kapłan, wojownik, wódz etc). Istnienie wyraźnie wyznaczonych pozycji społecznych, określające prestiż danej jednostki (poprzez pryzmat bogato wyposażonych pochówków), związane z określonymi przywilejami – dostępem do określonych dóbr¹¹, ale także obowiązkami wobec grupy, było jednym z przedmiotów zainteresowań archeologii. Hipotezy o „wyjątkowej roli i pozycji społecznej niektórych osób” były jednak budowane na podstawie „wyjątkowości” darów grobowych¹², nie będąc poparte ustaleniami antropologicznymi (!). Wyznaczniki oznaczania płci były w tych założeniach kryteriami czysto archeologicznymi¹³, już wtedy budząc zastrzeżenia. Wątpliwość owych teorii potwierdzają zwłaszcza te pochówki, dla których istnieją ekspertyzy antropologiczne. W ich przypadku nie stwierdzono żadnych istotnych różnic¹⁴ pomiędzy pochówkami męskimi¹⁵ a pochówkami kobiecymi¹⁶. O roli poszczególnych członków grupy społecznej źródła archeologiczne najczęściej mówiły „ustami” antropologii kulturowej lub etnografii, wyraźnie wskazując, iż w społeczeństwach pierwotnych (w tym także pradziejowych) zaznacza się wyraźny podział ról (funkcji) oraz pozycji społecznych w zależności od płci oraz wieku¹⁷. Wynika z tego, że w gestii mężczyzny

¹⁰ Między innymi posiłków, ubrań, naczyń, narzędzi oraz wielu innych „drobnych” rzeczy i czynności.

¹¹ Patrz szaman – wyposażenie grobu nr 89 z Przeczyc, pow. Zawiercie – E. Szydłowska, *Cmentarzysko kultury łużyckiej w Przeczycach, pow. Zawiercie – Omówienie materiałów*, „Rocznik Muzeum Górnośląskiego” 1972, t. 9, s. 9-259.

¹² W. Hensel, op. cit., s. 320.

¹³ J. Machnik, *Stosunki kulturowe na przełomie neolitu i epoki brązu w Małopolsce (na tle przemian w Europie środkowej)*, [w:] *Materiały do prehistorii ziem polskich*, red. W. Hensel, 1967, t. 3/1, s. 74.

¹⁴ Ani w jakości wyposażenia, ani w formie grobu.

¹⁵ Nawet dla grobów najstarszych przedstawicieli danej grupy społecznej, a więc domniemyanych patriarchów.

¹⁶ E. Szydłowska, op. cit.

¹⁷ Por. W. Hensel, op. cit., s. 275.

leżało utrzymanie bezpieczeństwa i „organizacja” pożywienia, w gestii kobiety natomiast opieka nad ogniskiem domowym, czyli szeroko rozumiana rola żony, matki i strażniczki ogniska domowego. Przekładało się to także na wyraźny podział na zajęcia typowo „męskie”, wyspecjalizowane, jak metalurgia, czy kołodziejstwo i „żeńskie”, niewyspecjalizowane, jak np. garncarstwo¹⁸. Ów stereotypowy podział ról społecznych postrzegany, jak się wydaje przez pryzmat materializmu historycznego, tkwił głęboko w opracowaniach naukowych, stąd niejako trudno jest, nawet i dziś, zaakceptować badaczom fakt, iż „kobiece” garncarstwo mogło już u schyłku epoki brązu przyjąć wymiar specjalizacji o charakterze zawodu¹⁹. Owo silne zakorzenienie takiego stereotypowego podziału ról społecznych widoczne jest i we współczesnym świecie, a przykładem tego może być choćby dzisiejsza „baśniowa” kinematografia. Ilustracją tego zjawiska może być film *A Knight's Tale* w reżyserii Briana Helgelanda, będący luźną adaptacją średniowiecznego społeczeństwa, w której kobieta-kowal wywoływała, delikatnie mówiąc, „nieakceptację społeczną”. To na szczęście tylko fikcja literacka, ale czy nie pokazuje ona wyraźnie, w jaki sposób nadal dzielony jest współczesny świat? Czy nie taki właśnie obraz, model społeczeństwa pradziejowego, patriarchalnego, wzór powszechnie aprobowany²⁰, o potwierdzonej badaniami struktur cmentarzyskowych patrylokalności i patrylinearności²¹, wyłania się z badań archeologicznych? W tym niewątpliwie tkwią trudności w odczytywaniu minionych dziejów, dla których nie ma źródeł pisanych. Nasze współczesne interpretacje, nasze kulturowe, europejskie zakorzenienie, może mieć, i zapewne ma, istotny wpływ na

¹⁸ A. Mierzwiński, *Znaki utrwalone w glinie. Społeczno-obrzędowe aspekty działań wytwórczych końca epoki brązu i wczesnej epoki żelaza. Model nadodrzański*, Wrocław 2003, s. 209.

¹⁹ Por. J. Żychlińska, *Przemiany stylistyczne naczyń ceramicznych ludności kultury łużyckiej w Wielkopolsce*, Bydgoszcz 2013, s. 200-204.

²⁰ J. Dąbrowski, *Polska przed trzema tysiącami lat. Czasy kultury łużyckiej*, Warszawa 2009, s. 240.

²¹ T. Rysiewska, *Struktura rodowa w społecznościach pradziejowych. Cmentarzyska z epoki brązu i wczesnej epoki żelaza w południowej Polsce*, Wrocław 1996. Należy tutaj wyraźnie podkreślić, nie dla wszystkich (!) cmentarzysk – por. K. Trybała, *Z badań nad interpretacją cmentarzysk ciałopalnych z epoki brązu i wczesnej epoki żelaza w południowo-wschodniej Polsce*, [w:] *Epoka brązu i wczesna epoka żelaza w Karpatach polskich. Materiały z konferencji*, red. J. Gancarski, Krosno 2003, s. 303-332.

odczuwanie, odbieranie, czy percepcje pradziejowej rzeczywistości, na co już nie raz zwracano uwagę²².

Świat pradziejowy nie jest, i zresztą nie może być, prostym przełożeniem współczesnych reguł, jakimi dziś rządzą się społeczeństwa.

Ostatnie badania zwróciły uwagę na to, że populacje pradziejowe silnie nawiązują do społeczeństw pierwotnych, dla których rozwinięto i ugruntowano koncepcję kultury typu magicznego, a następnie zaadaptowano ją właśnie na potrzeby zbiorowości pradziejowych. W myśl tej hipotezy społeczności takie mają się charakteryzować między innymi tym, że występowała w nich monod dziedzinowość praktyki i kultury, zatem to, co symboliczne jest zarazem rzeczywiste – i na odwrót²³. Świat to *universum*, nie dzieli się jeszcze na *sacrum* i *profanum*, a związek między czynnością symboliczną i jej sensem ujmuje się w kategoriach przyczynowo-skutkowych lub jako związek między częścią a całością: totem nie symbolizował bóstwa, lecz nim był, deszcz nie symbolizował bóstwa, lecz był nim lub jego częścią²⁴. Społeczeństwo funkcjonuje według powszechnie przyjętych i aprobowanych norm, wzorców zachowań, regulujących jego życie. Jest tu „wypracowana” określona symbolika funkcjonująca w układzie komunikacyjnym danej grupy²⁵.

Wróćmy jednak do społeczeństwa „łuzyckiego”, które dla nas jest punktem odniesienia w dywagacjach na temat roli i pozycji społecznej kobiety. Analiza danych antropologicznych z cmentarzysk „łuzyckich” wskazuje, że grupy ludzkie zamieszkujące ekumenę nie były stosunkowo liczne²⁶, w związku z czym ich członkowie nieustannie utrzymywali ze sobą kontakty osobiste. Większość z nich pozostawała w stosunku pokrewieństwa lub powinowactwa. Stąd niejako wynika problem istnienia ról

²² C. Sachs, *Muzyka w świecie starożytnym*, Warszawa 1981, s. 11-50; E. Gellner, *Relativism and universals*, [w:] *Rationality and relativism*, red. M. Hollis, S. Lukes, Oxford 1982.

²³ A. Pałubicka, *Kultura a działanie*, [w:] *Szkice z filozofii działań*, red. T. Buksiński, Poznań 1991, s. 9-20.

²⁴ E. Kobylińska, *Narodziny sztuki jako efekt odczarowania świata*, „Studia Metodologiczne” 1991, t. 26, s. 30.

²⁵ G. Homans, *The Human Group*, Routled 1950; idem, *Social Behavior: Its Elementary Forms*, Oxford 1961.

²⁶ J. Dąbrowski, *Struktury społeczne*, [w:] *Prahistoria ziem polskich*, t. IV, *Od środkowej epoki brązu do środkowego okresu lateńskiego*, red. J. Dąbrowski, Z. Rajewski, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1979, s. 296.

społecznych rozumianych jako „względnie stały i względnie spójny system zachowań... którego grupa oczekuje od swych członków”²⁷, ponieważ w tak rozumianej grupie społecznej zespół ról społecznych był uzależniony od ról wynikających z systemu pokrewieństwa. W związku z tym określona sytuacja rodzinna jednostki rzutowała zarówno na jej działalność, jak i jej pozycję społeczną. Oznacza to, że nie było ról typowo męskich i typowo kobiecych, a kobieta równie dobrze mogła wykonywać także ciężkie prace fizyczne (np. rolnicze), o czym świadczą bezpośrednio dane antropologiczne wskazujące na częstsze w przypadku kobiet niż mężczyzn zmiany w kośćcu, tj. istnienie otworu międzykrętkowego w kości ramieniowej, powstające właśnie w wyniku ciężkiej pracy fizycznej²⁸. Czy mogła ona także zawodowo trudnić się wykonywaniem jakichś prac? Uwagę zwracają dwie czynności, które w literaturze przedmiotu przypisywane są kobietom – włókiennictwo i garncarstwo²⁹.

Odnosnie do pierwszej poczyniono spostrzeżenie o istnieniu specjalizacji w tym zakresie z dwóch najważniejszych powodów. Z jednej strony występowanie pozostałości krosien poziomych (ciężarki tkackie) na osadach w niektórych tylko domostwach. Z drugiej strony koncentrację ich pozostałości w wybranych miejscach takich chat, głównie przy paleniskach. Miało to dowodzić, że wykonywanie tkanin odbywało się przeważnie w okresach, w których wyjście poza obręb osady byłoby niemożliwe, tj. w zimie lub w okresie niebezpieczeństwa zewnętrznego, w przeciwieństwie do przędzenia, które wykonywano niejako nieustannie³⁰. Sezonowe stawianie krosien poświadczane jest w czasach współczesnych między innymi w Skandynawii, czy w Grecji³¹. Tkanie mogło odbywać się oka-

²⁷ J. Szczepański, *Elementarne pojęcia socjologii*, Warszawa 1965, s. 81.

²⁸ J. Dąbrowski, *Polska...*, op. cit.

²⁹ E. J. W. Barber, *Prehistoric Textiles. The Development of Cloth in the Neolithic and Bronze Ages with Special Reference to Aegean*, Princeton 1991; idem, *Women's Work. The First 20 000 Years. Women, Cloth, and Society in Early Times*, New York, London 1994; M. Mogielnicka-Urban, *Warsztat ceramiczny w kulturze łużyckiej*, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk-Łódź 1984.

³⁰ W. Hensel, op. cit., s. 275.

³¹ E. J. W. Barber, *Prehistoric...*, op. cit., s. 101, 102; J. Bouza Koster, *From spindle to loom: weaving in the Southern Argolid*, "Expedition" 1976, t. 19, s. 29-39; M. Hoffmann, *The Warp-Weighted Loom*, "Studies in the History and Technology of an Ancient Implement", Oslo-Bergen-Tromsø 1974, s. 31.

zjonalnie, ale podkreśla się, że mogły się nim zajmować tylko niektóre, umiejące tkąć osoby³². Na niektórych osadach (np. Biskupin) pozostałości po działalności włókienniczej odkryto także poza chatami, stąd wysunięto przypuszczenie, że czynnością tą zajmowały się kobiety, które w okresie wiosenno-jesiennym nie wychodziły do prac polowych, a więc głównie kobiety stare³³. Można jednak znaleźć inne wytłumaczenie takiej sytuacji. Należy mieć na uwadze dwie sprawy. Po pierwsze warsztat pionowy nie zajmuje dużej przestrzeni i może być ustawiany w niewielkich pomieszczeniach (uniezależnienie tkaczek od warunków pogodowych), ponadto można go łatwo przestawiać, nawet z już rozpoczętą pracą³⁴. Po drugie, należałoby zwrócić uwagę również na podkreślaną w literaturze przedmiotu bardzo istotną rolę, zarówno ekonomiczną, jak i symboliczną, prowadzonej przez kobiety przydomowej produkcji włókienniczej oraz niezwykłą pozycję w grupie społecznej określaną przez zdolności tkackie³⁵. Wskazują na to także italskie przedstawienia z *tintinnabulum* z Bolonii datowane na epokę żelaza, czy fragment drewnianego tronu z Verucchio, przynajmniej dla tych kobiet, które wytwarzają najbardziej cenne i kunsztowne szaty – oba zabytki przedstawiają tkaczki siedzące na bogato rzeźbionych tronach. Wracamy zatem do wspomnianych przypuszczeń o wykonywaniu czynności włókienniczych przez najprawdopodobniej kobiety stare³⁶. Nasuwa się tu jednak przypuszczenie, że wcale nie musiała być to „kobieta stara”, niezdolna do prac polowych, ale raczej kobieta wyjątkowa, której zdolności doceniane były w danej grupie społecznej. Zwrócić należy także uwagę na szczególnie trudną technikę tkacką – tzw. tabliczkową, z któ-

³² E. Papadopoulou, *Textile technology in northern Greece*, [w:] *Kosmos Jewellery, Adornment, and Textiles in the Aegean Bronze Age. Proceedings of the 13th International Aegean Conference, University of Copenhagen, Danish National Research Foundation's Centre for Textile Research 21-26 April 2010*, red. M.-L. Nosch, R. Laddineur, „Aegaeum” 2012, t. 23, s. 61.

³³ W. Hensel, op. cit., s. 275.

³⁴ A. Ulanowska, *Egejskie techniki tkackie w epoce brązu. Zastosowanie archeologii eksperymentalnej w badaniach nad włókiennictwem egejskim*, Wrocław 2013, s. 111. [https://depotuw.ceon.pl/bitstream/handle/item/464/A_Ulanowska_doktorat.pdf?sequence=1].

³⁵ H. van Wees, *Trailing tunics and sheepskin coats: Dress and status in early Greece*, [w:] *The Clothed Body in the Ancient World*, red. C. Leland, M. H. Harlow, L. L. Lewellyn-Jones, Oxford 2005, s. 44-51.

³⁶ W. Hensel, op. cit., s. 275.

rą łączone są znaleziska szpul glinianych, odnajdowanych w nielicznych tylko grobach kobiecych, co sugeruje, że tylko kobiety należące do elity posiadały umiejętność wytwarzania ozdobnych brzegów krajek tą trudną techniką³⁷. W tym też miejscu należy także zrewidować pogląd odnośnie do funkcji glinianych szpul odnajdowanych w obiektach archeologicznych, a utożsamianych tylko i wyłącznie z solowarstwem³⁸. O tym, że te gliniane przedmioty mogły być używane w włókiennictwie, poświadczają rozliczne przekazy archeologiczne i ikonograficzne ze strefy egejskiej³⁹. Przedmioty te, zarówno z otworami, jak i bez, były wygodnym i wielofunkcyjnym narzędziem, pozwalającym na utrzymywanie w porządku długich nici bez ryzyka ich splątania. Lekkie i niewielkie⁴⁰ mogły być wykorzystywane na przykład jako czólenka do wyplatania lub przeplatania, a otwory mogły ułatwiać ustawienie czólenka po przeciągnięciu wątku. Mogły być używane jako obciążenie w krosienkach tabliczkowych. Także w tym przypadku zastosowanie otworu wzdłuż szpuli ułatwia nawijanie nici: jeśli przez otwór przeprowadzony jest patyczek, to szpulę łatwiej wprowadzić w ruch obrotowy⁴¹. Tego rodzaju udogodnienie może mieć także istotny walor praktyczny⁴². Należy podkreślić, że krosna do krajek pozwalają na tworzenie bardzo skomplikowanych i wielobarwnych wzorów (nie tylko obramowanie tkanin, ale tworzenie pasów, węzłów sakralnych), a ich dużą zaletą jest mobilność bardka i tabliczek, możliwość przerywania prac na każdym etapie i późniejszej kontynuacji⁴³. Mimo że warsztaty do krajek mają niewielkie szanse na przetrwanie w materiale archeologicznym, to o ich pozostałościach można wnioskować między innymi na podstawie owych glinianych szpul. Funkcje warsztatów do krajek mogły pełnić krosna „niekonstrukcyjne” tworzone przez dwa ciężarki w kształcie półksię-

³⁷ M. Gleba, *Textile production in proto-historic Italy: from specialists to workshops*, [w:] *Ancient Textiles. Production, Craft and Society, Proceedings of the First International Conference in Ancient Textiles, held at Lund Sweden and Copenhagen, Denmark, on March 19-23, 2003, Series 1*, red. C. Gillis, M.-L. Nosch, Oxford 2008, s. 72-74, ryc. 11,1; 11,2.

³⁸ Z. Bukowski, *O możliwości wykorzystywania solanek w okresie halszackim na terenie Wielkopolski i Kujaw*, „*Archeologia Polski*” 1963, t. 8/2, s. 246-273.

³⁹ A. Ulanowska, op. cit., s. 73, ryc. 67, 68.

⁴⁰ W przeciwieństwie do tych używanych w solowarstwie.

⁴¹ A. Ulanowska, op. cit., s. 98.

⁴² M. Gleba, op. cit.

⁴³ A. Ulanowska, op. cit., s. 107.

życów lub szpul, do których mocowano tylne i przednie nici osnowy⁴⁴. Wydaje się, że w podobny, wyjątkowy pod względem pozycji społecznej, sposób, jak w kulturze egejskiej, można traktować na ziemiach polskich osoby pochowane w grobach, w których takie szpule odkrywano. Należy podkreślić, że w przypadku włókiennictwa pradziejowego archeologia dysponuje niemal wyłącznie danymi pośrednimi je poświadczającymi, tj. pozostałościami po krosnach pionowych oraz wyobrażeniem pracy przy takich krosnach na niektórych naczyniach⁴⁵. Stąd tak cenne są spostrzeżenia Agaty Ulanowskiej odnośnie do egejskich technik tkackich w epoce brązu. Obserwacje te poparte są szerokim spektrum źródeł (archeologicznych, ikonograficznych, pisanych), nie zawężając się tylko i wyłącznie do surowców i technik produkcji. Co szalenie istotne skupiają się na społecznym wymiarze produkcji włókienniczej, podkreślając znaczącą rolę kobiet zarówno w organizacji, jak i w ponoszonych nakładach pracy, wysoką czasochłonność całego procesu technologicznego i związane z tym duże koszty ekonomiczne. Zwraca się tu uwagę na niemożność wykonywania innej pracy (w tym także zajmowania się dziećmi, czy przygotowywaniem posiłków) podczas procesu wykonywania tkanin, ze względu na jego wysoką pracochłonność potwierdzoną eksperymentami w ramach archeologii doświadczalnej, uzależnioną od rodzaju i grubości tkaniny. Wynosiła ona⁴⁶ od kilku do kilkudziesięciu 10-godzinnych dni pracy⁴⁷. W literaturze przedmiotu podkreśla się, że tkactwo i tkaniny miały także silną wymowę symboliczną⁴⁸. Także przędzenie miało duże znaczenie symboliczne, porównywalne z ludzkim życiem, a samo wrzeciono w świecie antycznym było symbolem kobiecości, pracowitości, uczciwości i umiejętności prowa-

⁴⁴ T. J. Chmielewski, *Po nitce do kłębka... O przędzalnictwie i tkactwie młodszej epoki kamienia w Europie środkowej*, Warszawa 2009, s. 169-172, 208, ryc. 110.

⁴⁵ W. Hensel, op. cit., ryc. 164; H. van den Boom, *Ceramika jako nośnik znaczenia: rozważania nad zdobnictwem ceramiki*, [w:] *Kultura symboliczna kręgu pól popielnicowych epoki brązu i wczesnej epoki żelaza w Europie Środkowej*, red. B. Gediga, D. Piotrowska, Warszawa-Wrocław-Biskupin 2000, ryc. 1.

⁴⁶ Bez uwzględnienia czynności przygotowawczych, tj. wyczesywanie, przędzenie wełny wykonywanych zespołowo przez grupę kobiet i/lub dzieci.

⁴⁷ A. Ulanowska, op. cit., s. 154-159.

⁴⁸ C. Breniquet, *Weaving in Mesopotamia during the Bronze Age*, [w:] *Textile Terminologies in the Ancient Near East and the Mediterranean from the 3rd to the 1st Millennia BC*, red. C. Michel, M.-L. Nosch, „Ancient Textiles” Oxford 2010, Series 8, s. 65.

dzenia domu⁴⁹. Tworzenie tkanin i rodzenie dzieci miało ścisły związek znaczeniowy, określając pozycję kobiety we wczesnych społecznościach⁵⁰. Nie można wykluczyć, że pradziejowe tkaniny powstające na ziemiach polskich były wzorzyste, jak również tego, że wzory pojawiające się na tkaninach można wpisać w szerszy kontekst, łącząc je z repertuarem wzorów i ornamentów widocznych na ceramice⁵¹. Tym samym rola kobiety – tkaczki spleta się z rolą kobiety – garncarki.

⁴⁹ D. Cottica, *Spinning in the Roman world: from everyday craft to metaphor of destiny*, [w:] *Ancient Textiles. Production, Craft and Society, Proceedings of the First International Conference in Ancient Textiles, held at Lund Sweden and Copenhagen, Denmark, on March 19-23, 2003*, red. C. Gillis, M.-L. Nosch, "Ancient Textiles" Oxford 2008, Series 1, s. 220-228.

⁵⁰ E. J. W. Barber, *Prehistoric...*, op. cit., s. 294-298.

⁵¹ Ibidem, s. 346-351; P. P. Betancourt, *Knossian expansion in Late Minoan IB: The evidence of the spirals and arcading group*, [w:] *Knossos: Palace, City, State. Proceedings of the Conference in Herakleion organized by the British School of Athens and the 23 Ephoreia of Prehistoric and Classical Antiquities of Herakleion, in November 2000, for the Centenary of Sir Arthur Evans's Excavations at Knossos*, red. G. Cadogan, H. Hatzikaki, A. Vasilakis, "British School at Athens" 2004, Studies 12, s. 295-298; F. Blakolmer, *Minoan wall-painting: the transformation of craft into an art form*, [w:] *TEXNH, Craftsmen, Craftswomen and Craftsmanship in the Aegean Bronze Age, Proceedings of the 6th International Aegean Conference Philadelphia, Temple University 18-21 April 1996*, red. R. Laddineur, P. P. Betancourt, „Aegaeum” 1997, t. 16, s. 95-105; idem, *The history of Middle Minoan wall painting: the 'Kamare connection'*, [w:] *MELETEMATA, Studies in Aegean Archaeology Presented to Malcolm H. Wiener as He Enters his 65th Year*, red. P. P. Betancourt, K. Karageorghis, L. Laffineur, W.-D. Niemeier, „Aegaeum” 1999, t. 20, s. 48; idem, *Body marks and textile ornaments in Aegean iconography: their meaning and symbolism*, [w:] *Kosmos Jewellery, Adornment, and Textiles in the Aegean Bronze Age. Proceedings of the 13th International Aegean Conference, University of Copenhagen, Danish National Research Foundation's Centre for Textile Research 21-26 April 2010*, red. M.-L. Nosch, R. Laddineur, „Aegaeum” 2012, t. 23, s. 325-333; J. Carnington Smith, „Spinning Weaving and Textile Manufacture in Prehistoric Greece – from the beginning of the Neolithic to the end of the Mycenaean Ages; with particular reference to the evidence found on archaeological excavations”; nieopublikowany doktorat, University of Tasmania 1975, s. 143, tabl. 25, s. 190 [<http://eprints.utas.edu.au/11442/>]; E. C. Egan, *Cut from the same cloth: the textile connection between palace style jars and Knossian wall paintings*, [w:] *Kosmos Jewellery, Adornment, and Textiles in the Aegean Bronze Age. Proceedings of the 13th International Aegean Conference, University of Copenhagen, Danish National Research Foundation's Centre for Textile Research 21-26 April 2010*, red. M.-L. Nosch, R. Laddineur, „Aegaeum” 2012, t. 23, s. 317-324; B. Jones, *Anthropomorphic vessels at the feast: evidence for dress or ornament?*, [w:] *DAIS. The Aegean Feast. Proceedings of the 12th International Aegean Conference University of Melbourne, Centre for Classics and Archaeology, 25-29 March 2008*, red. L. A. Hitchcock, R. Laffineur, J. Crowley, „Aegaeum” 2008, t. 29, s. 39-45.

W tym przypadku także rozpatrzmy dwie kwestie – możliwość wąskiej specjalizacji (zawodu) oraz znaczenie symboliczne związane z wytwórczością przedmiotów glinianych.

W literaturze przedmiotu przyjmuje się bez żadnych wątpliwości, że to właśnie kobiety miały być odpowiedzialne za szeroko rozumiane garncarstwo⁵². Dzięki obserwacjom dokonywanym bezpośrednio na ceramice, eksperymentom oraz licznym danym etnograficznym, jak też literaturze fachowej, posiadamy bardzo różnorodną bazę pozwalającą na wysunięcie wielu wniosków dotyczących garncarstwa. Z jednej strony odnoszą się one do kwestii technologicznych, takich jak dobór surowca, technik wytwarzania, z drugiej strony pozwalają spojrzeć na produkcję ceramiki znacznie szerzej, jako źródła mówiącego o stanie i kondycji gospodarki, a także, choć to niewątpliwie trudne, poszukać odpowiedzi dotyczących kwestii społecznych⁵³. Dzięki opracowaniu warsztatu ceramicznego pióra Małgorzaty Mogielnickiej-Urban, wiemy bardzo wiele nie tylko o sposobach wykonywania pojemników glinianych, przebiegających w kilku etapach⁵⁴, ale także o czasochłonności wytwarzania pojedynczego naczynia (od 2,5 do 3 godzin) z uwzględnieniem pór roku (do 4 miesięcy w roku), w których prace takie mogły być wykonywane oraz o „przeżywalności” pojedynczego naczynia (średnio 3 lata)⁵⁵. Z danych tych wynika, że nieustannie trzeba było je produkować, aby uzupełniać ubytki, a nawet posiadać pewien zapas, gdyż lepienie naczyń w zimie było praktycznie niemożliwe. Dodać należy jeszcze ogromny popyt na pojemniki gliniane w związku z ich rolą w sferze sakralnej⁵⁶, a źródła etnograficzne wspominają także o innych powodach ich wytwarzania, jak choćby wykonanie wyprawy dla nowożeńców, wytwarzanie na uroczystości i święta czy ich produkowanie na pomieszczenie zbiorów⁵⁷. Oznacza to, że garncarki musiały mieć bardzo

⁵² M. Mogielnicka-Urban, op. cit., s. 160; J. Dąbrowski, *Uwagi o rozchodzeniu się elementów kultury (na przykładzie ceramiki lepionej)*, „Archeologia Polski” 1988, t. 33/1, s. 67-112.

⁵³ A. Mierzwiński, op. cit., s. 214-216, 257-260.

⁵⁴ Przygotowanie surowca, jego selekjonowanie, procesy obróbki gliny, lepienie naczyń, obrabianie ich powierzchni i ich wypalanie – M. Mogielnicka-Urban, op. cit.

⁵⁵ Ibidem.

⁵⁶ Wyposażanie zmarłego – dla późnej epoki brązu i wczesnej epoki żelaza spotyka się przypadki, kiedy zmarłego wyposażano nawet w kilkadziesiąt naczyń.

⁵⁷ D. Drost, *Töpferrei in Afrika – Ökonomie und Sociologie*, „Jahrbuch des Museums für Völkerkunde zu Leipzig” 1969, t. 25, s. 152; R. Vossen, *Archäologische Interpretation und*

duże doświadczenie, stąd nie dziwi ogromna liczba typów, podtypów, czy odmian oraz ich wariantów przy jednoczesnej długotrwałości i znacznym ujednoliceniu form głównych, mówiące o wielkim tradycjonalizmie w tej dziedzinie produkcji. Ponadto, jeśli garncarka (czy nawet grupa garncarek) w ramach pojedynczej osady miała wykonywać naczynia tylko w określonych porach roku, musiałaby sporządzić ich bardzo wiele, niejako „na zapas”. Mając na uwadze zasobność większości inwentarzy grobowych, jak również kruchość pojemników wymagających w gospodarstwie domowym licznych jednak uzupełnień⁵⁸, rodzi się pytanie o miejsce, w którym takie pojemniki miałyby oczekiwać na swoją kolej – zanim zostaną złożone do grobu, albo wymienione za potłuczone naczynia. Takich miejsc na osadach do tej pory nie znaleziono. Przemawia to za tym, że wykonywanie naczyń ceramicznych musiało odbywać się w trybie ciągłym, a osoba zajmująca się tą gałęzią wytwórczości była zaangażowana na tyle, że stanowiło to jej główne źródło utrzymania⁵⁹.

Przyjrzyjmy się drugiej ze wspomnianych wyżej kwestii – symboliki związanej z wytwarzaniem przedmiotów glinianych. Symbole występują we wszystkich dziedzinach kultury, ale najczęściej łączone są z religią. Symbol religijny posiada własność łączenia rzeczywistości fizycznej ze światem idei, z bóstwem, ze światem pozaempirycznym. Sfera symboli pełni w kulturze bardzo ważną rolę – pośredniczy między teraźniejszością danej zbiorowości, a istotnymi dla niej wydarzeniami z jej przeszłości. Inaczej mówiąc uobecnia ona w życiu grupy ludzi wartości, które nadają sens ich własnej egzystencji, jak i egzystencji świata, którego część stanowią. Aby zaistnieć realnie symbol potrzebuje rytuału, tak jak rytuał potrzebuje symbolu, aby mógł być odniesiony do magii, do *sacrum*. Z punktu widzenia archeologii istotne jest sprowadzenie rytuału (kult, ceremonia, obyczaj) do jego działania i efektów działania, zwłaszcza materialnych, gdyż archeolog ma do dyspozycji jedynie interpretację układów przestrzennych wytworów kulturowych. Jego uwagę powinny zwracać przy tym przede wszystkim standardowe i powtarzalne formy, gdyż działania rytualne mają charakter stereotypowy, schematyczny, sformalizowany i cechuje je

etnographischer Befund – Eine Analyse anhandrezenter Keramik der westlichen Amazonasbecken, Hamburg 1969, s. 198.

⁵⁸ J. Dąbrowski, *Uwagi...* op. cit., s. 72 i nn.

⁵⁹ J. Żychlińska, op. cit., s. 200-204.

symbolizm⁶⁰. Takich może niekoniecznie standardowych, ale mieszczących się w ramach jednej grupy, powtarzalnych form mamy do dyspozycji co najmniej kilka i są to grupy: przedstawień figuralnych postaci ludzkich, przedstawień figuralnych zwierząt wraz z naczyniami zoomorficznymi i naczyniami w kształcie rogów zwierzęcych, przedstawień figuralnych ptaków wraz z naczyniami ornitomorficznymi (również grzechotki ornitomorficzne), grzechotki, naczynia w kształcie buta oraz codzienne naczynia dekorowane zarówno motywami narracyjnymi, jak i prostymi motywami geometrycznymi, wśród których uwagę zwracają zwłaszcza wzory guzów, trójkątów, zygzaka czy drzewa. Cały ten zbiór glinianych form wskazuje na mieszanie się symboli solarnych, utożsamianych z pierwiastkiem męskim i lunarnych (lunarno-astralnych) utożsamianych z pierwiastkiem żeńskim, przy czym symbole te wielokrotnie przenikają się i łączą ze sobą w jedną formułę związaną ze światem wierzeń. Symbolika żeńska odgrywa w tym systemie wierzeń ogromną rolę.

Wśród dzieł rąk „łuzyckich” garncarek ważne miejsce zajmują figuralne przedstawienia postaci kobiecych z Deszczna i Karnina, trzymających przed sobą naczynie, o twarzach uformowanych na kształt maski o cechach zwierzęcych. Mamy tu do czynienia z potrójną symboliką – odwołującą się do płodności reprezentowanej przez postać kobiecą (odniesienie do kultu Magna Mater), wodę oraz siłę (może także rozrodczej) zwierzęcej. Fakt znalezienia owych przedstawień w grobach wskazuje jednocześnie na rytuał oczyszczenia, ponownego narodzenia w łonie Matki Ziemi, a więc magię rezurekcyjną.

Kobiety projektowały również „zwykłe” naczynia, umieszczając na nich rozmaite wzory. Wśród nich niegasnące i dziś emocje wzbudzają te, na których umieszczono wzory nietuzinkowe, określane obecnie jako przedstawienia figuralne czy ikonograficzne. Pojedyncze przedstawienia postaci ludzkich traktuje się na ogół jako inną formę przedstawiania tych postaci niż w przypadku figurek antropomorficznych i najprawdopodobniej ich funkcja była także odmienna niż w przypadku scen narracyjnych. Uważa się, że ryte przedstawienia postaci ludzkich mogły być formą szeroko rozpowszechnionego w obrządku pogrzebowym wątku wyobrażania

⁶⁰ D. Minta-Tworzowska, *Symboli i symbolika z perspektywy badań archeologicznych*, [w:] *Kultura symboliczna kręgu pól popielnicowych epoki brązu i wczesnej epoki żelaza w Europie Środkowej*, red. B. Gediga, D. Piotrowska, Warszawa-Wrocław-Biskupin 2000, s. 46, 50.

zmarłego⁶¹, jednakże w kilku przypadkach uwagę zwracają tzw. szczegóły dodatkowe. Są to ręce uniesione w geście oracyjnym⁶², wyolbrzymienie niektórych części anatomicznych np. rąk⁶³, co sprawia wrażenie, iż postaci te przedstawiają nie zwykłych ludzi, lecz istoty duchowe o niezwykłych cechach⁶⁴. Czy zatem nie tak należy traktować unikatowe z obszaru kultury łużyckiej okresu halsztackiego naczynie przedstawiające pracę kobiet przy krosnach pionowych?⁶⁵ Warto w tym miejscu zwrócić uwagę na kwestię całokształtu ornamentyki „łużyckiej”, zwłaszcza okresu „późnobrązowego” i „wczesnohalsztackiego”, gdzie rysuje się wyraźna przewaga motywu trójkąta. Badania Clausa Dobiata wykazały, że w przypadku niektórych figur, uważanych przedtem za czysto geometryczne, w rzeczywistości chodzi o silnie stylizowane postaci ludzkie⁶⁶. Ukazuje to bardzo wyraźnie, że istniało płynne przechodzenie od wątków abstrakcyjnych (przynajmniej dla nas) do geometrycznych, wręcz nierozłączność obu tych sposobów przedstawień. Podział motywów na „figuralne” i „geometryczne” jest niczym innym tylko wykładnią naszej współczesnej wiedzy o pradziejowym świecie. Motyw trójkąta jest identyfikowany z kobietą, elementem żeńskim, boginią. Jest on swoistym ideogramem, który można odnaleźć już w plastyce neolitu, w ikonografii minojsko-mykeńskiej epoki brązu. Geometryczna forma trójkąta jest elementem wywołującym metafizyczną koncepcję symbolicznej równowagi, której rezultatem jest zestawienie: matka (Magna Mater) + woda = płodność. Najważniejszy więc przykład symbolizmu trójkąta łączy się z ideą kobiecości, a symbolizm ten ma znaczenie seksualne. Trójkąt z ukośnymi liniami rytmu u wierzchołka jest zatem emblematem – uproszczonym schematem-ideogramem żeńskiego bóstwa. Przy czym dla niektórych badaczy ważne jest także odczytanie umieszczenia wierzchołka danego trójkąta: wierzchołek skierowany

⁶¹ M. Cabalska, *Ze studiów nad obrzędkiem ciałopalnym w Europie przedhistorycznej*, „Prace Archeologiczne” 1967, t. 8, s. 56.

⁶² B. Gediga, *Motywy figuralne w sztuce ludności kultury łużyckiej*, Wrocław-Warszawa-Kraków 1970, ryc. 38i.

⁶³ Ibidem, ryc. 38g.

⁶⁴ H. Kühn, *Die Felsbilder Europas*, Stuttgart 1952, s. 101.

⁶⁵ W. Hensel, op. cit., ryc. 164; H. van den Boom, op. cit., ryc. 1.

⁶⁶ C. Dobiata, *Menschendarstellungen auf ostalpinen Hallstattkeramik*, „Acta Archaeologica Academiae Scientiarum Hungaricae” 1982, t. 34, s. 279-322; H. van den Boom, op. cit., ryc. 5, 6).

ku dołowi z wychodzącą z niego linią pionową mógł symbolizować łono kobiece, najczęściej jednak takie ukształtowanie trójkąta związane jest z symbolem wody (żywiół żeński – kierunek spadania kropli), wierzchołek skierowany ku górze wiązany jest z symbolem ognia (żywiół męski – kierunek wznoszącego się płomienia)⁶⁷. W takim kontekście najbardziej popularny w tym czasie wątek tzw. zaplatanych trójkątów (pasma trójkątów o naprzemiennie skierowanych wierzchołkach – góra/dół/góra/dół itd.) jest niczym innym jak łączeniem, boskim zespoleniem pierwiastka żeńskiego i męskiego, symbolem prokreacji i płodności. Zresztą takie umiejętnie łączenie symboli męskich (ognia) i żeńskich (wody) w jednym naczyniu są rejestrowane nie tylko w przypadku tzw. zaplatanych trójkątów⁶⁸. Z nim ściśle związany jest motyw zygzaka (lub linii falistej), powszechnie odnoszony do symboli akwaticznych, który od środkowego neolitu symbolizował żeńskość i płodność wód lunarnych, a także, zwłaszcza w neolicie, stanowił element trójstrefowej budowy świata (Niebo-Ziemia-Podziemie), jako tzw. wody niebiańskie⁶⁹.

Z praktyką magii rezurekcyjnej, zapewniającej zmarłemu ponowne narodzenie, wiąże się popularny motyw guzów umieszczanych na naczyniach, które wykorzystywane były przede wszystkim w kremacyjnych praktykach pogrzebowych. Jest to kolejny przykład łączenia symboliki męskiej – ogień kremacyjny, będący ziemskim odpowiednikiem słońca i żeńskiej – motyw guza, symbol bóstwa żeńskiego w postaci jego piersi⁷⁰.

Czy zatem kobiety wytwarzające takie przedmioty, na których bardzo często są umieszczane symbole związane z bóstwem żeńskim mogły mieć inną pozycję społeczną niż pozostali członkowie grupy? Na to pytanie już teraz można odpowiedzieć twierdząco, jeśli spojrzeć się choćby na odmienny rytuał pogrzebowy, „zarezerwowany” dla kobiet i dzieci. Owe odmienności zaznaczają się w obecności pewnych specyficznych przedmiotów związanych z rytuałem przejścia między dwoma światami – żywych i umarłych⁷¹, tj. naczyń w kształcie nogi lub buta. Wydarzeniu, jakim

⁶⁷ H. Biedermann, *Leksykon symboli*, Warszawa 2001, s. 381.

⁶⁸ Por. J. Woźny, *Symbolika wody w pradziejach Polski*, Bydgoszcz 1996, ryc. 5.

⁶⁹ Ibidem, s. 37.

⁷⁰ M. Kwapiński, *Ikonoografia kultury łuzycyckiej na Pomorzu*, [w:] *Problemy kultury łuzycyckiej na Pomorzu*, red. T. Malinowski, Słupsk 1989, s. 288.

⁷¹ M. Buchowski, *Magia i rytuał*, Warszawa 1993, s. 125-135.

jest śmierć i pogrzeb, towarzyszą rytuały, których zasadniczym celem jest umożliwienie jednostce przejścia z jednej określonej pozycji do następnej. Te specyficzne wytwory gliniane umieszczane były w grobach dzieci i kobiet, nie można zatem wykluczyć, że w przypadku tych osób obowiązywały inne rytuały podczas pogrzebu. W trakcie tych obrzędów używano wobec nich tylko im przypisanych akcesoriów, przedmiotów magicznych. Także położenie grobów takich osób w obrębie pojedynczych cmentarzysk (z reguły na skraju skupisk grobów, a nawet samych cmentarzysk) sugerowałoby istnienie określonych zasad, wzorców regulujących stosunki międzyjednostkowe, wydzielonych ze względu na płeć, wiek, a może także na rodzaj śmierci⁷².

Na zakończenie rozważań odnośnie do wytwórczości garncarskiej, w której jak widać kobieta odgrywa wyjątkową rolę – niejako podwójną, gdyż z jednej strony ma dostęp do uświęconych znaków i symboli, z drugiej sama jest podmiotem owych znaków, co przekłada się także na jej odmienną pozycję społeczną – pragnę zwrócić uwagę na jeszcze jedną kwestię. Jest to możliwość społecznego komunikowania się za pośrednictwem naczyń i udziału kobiety w przenoszeniu tych wzorców.

Zdobienie, czy to figuralne, czy ornamentacyjne, związane jest ze społecznym komunikowaniem się ludzi⁷³. Funkcja zdobienia naczynia leży w sferze społecznej, ponieważ dekoracja naczynia zawiera zakodowaną wiadomość, informacje o charakterze społecznym, jasno skierowaną do określonej części grupy lub społeczności⁷⁴. Informacje przekazywane w ten sposób dotyczyły różnych jakości, jak: ranga, status, własność, przynależność do wyróżnionej grupy oraz uprzedmiotowienie idei religijnych lub politycznych⁷⁵, choć mogły być także użyte do ukrycia określonych stosunków społecznych⁷⁶. Wytwórczynie naczyń opierając się na otacza-

⁷² S. Górka, *Naczynia w kształcie buta jako przykład figuralnej plastyki kultowej*, [w:] *Kultura symboliczna kręgu pól popielnicowych epoki brązu i wczesnej epoki żelaza w Europie Środkowej*, red. B. Gediga, D. Piotrowska, Warszawa-Wrocław-Biskupin 2000, s. 247.

⁷³ C. M. Sinopoli, *Approaches to Archaeological Ceramics*, New York 1991, s. 131, 132; A. Niewęglowski, *Kultura archeologiczna i styl*, „Archeologia Polski” 1992, t. 37/1, 2, s. 290-291.

⁷⁴ H. van den Boom, op. cit., s. 188.

⁷⁵ J. R. Sackett, *The Meaning of Style in Archaeology: A General Model*, „American Antiquity” 1977, t. 42/3, s. 378; C. M. Sinopoli, op. cit., s. 121.

⁷⁶ Ibidem, s. 121.

jącej je rzeczywistości z danym zasobem i systemem znaków, symboli, figur symbolicznych, działały na podstawie pewnych idei w specyficznych kontekstach społecznych, w celu umocnienia lub zmiany wzajemnych sił czy władzy, przekazując w swych wytworach własną, osobistą, ale także i społeczną tożsamość oraz interpretację⁷⁷. Bez nadużywania istniejących możliwości interpretacyjnych można powiedzieć, że społeczeństwa przedpiśmienne miały do dyspozycji zróżnicowane systemy znaków, a ich znaczenie było znane tym, którzy pozostawali we wzajemnych kontaktach. Wizerunki i ornament mogły stanowić tekst, który mógł być odczytany⁷⁸. Zakłada się także, że rysunek był jedyną dostępną formą utrwalenia ważnych wydarzeń i przeżyć dla danego społeczeństwa⁷⁹. Nie można wykluczyć, że obok wydarzeń, jakie miały miejsce w życiu ówczesnych społeczeństw, utrwalono także istotne koncepcje ideologiczne. Z tego powodu w przekazach tych, obok jasnych i zrozumiałych (teoretycznie) realiów znajdują się symbole, które były komunikatywne wówczas, a których treść jest nam obecnie trudno odczytać.

Podkreślmy to raz jeszcze – funkcja zdobienia naczynia leżała w sferze społecznej, gdyż ornament zawierał w sobie zakodowaną wiadomość, skierowaną do określonego odbiorcy. W tym momencie dotykamy istotnej kwestii przekazywania tych wiadomości innym grupom społecznym niż ta, w której kobieta – garncarka funkcjonowała. Kody zdobnicze i systemy metryczne mogą być traktowane jako potencjalne identyfikatory pradziejowych wspólnot komunikacyjnych, jako oznaka ich tożsamości kulturowej⁸⁰. Z analizy stanu dynamiki biologicznej populacji pradziejowej wynika, że większość grup nie osiągała rozmiarów zapewniających dostateczną zmienność puli genów⁸¹. W związku z tym istniała biologiczna konieczność wymiany osobników pomiędzy poszczególnymi grupami ludzkimi, a uczestniczyły w niej głównie kobiety, będąc podmiotem wymiany,

⁷⁷ H. van den Boom, op. cit., s. 193.

⁷⁸ Ibidem, ryc. 9.

⁷⁹ H. Kühn, op. cit., s. 202.

⁸⁰ A. Buko, *Archeologia Polski wczesnośredniowiecznej. Odkrycia-hipotezy-interpretacje*, Warszawa 2005, s. 53; A. Marciniak, *Problematyka stref kontaktowych w pradziejach*, [w:] *Pradolina Noteci na tle pradziejowych i wczesnośredniowiecznych szlaków handlowych*, red. H. Machajewski, J. Rola, Poznań 2006, s. 16.

⁸¹ J. Strzałko, M. Henneberg, J. Piontek, *Wstęp do ekologii populacyjnej człowieka*, Poznań 1976, s. 42.

związanej z zasadami endo- i egzogamicznymi zawierania małżeństw⁸². Owa wymiana, traktowana jako jeden z najważniejszych mechanizmów społecznej komunikacji⁸³, doprowadziła do znacznego ujednoczenia cech stylistycznych ceramiki widocznych w kulturze łużyckiej. Jednakże zasięg występowania określonych grup ornamentacyjnych wyraźnie wskazuje, iż były one używane przez małą lokalną społeczność, związaną z jedną lub kilkoma osadami⁸⁴.

Jestem przekonana, że przed archeologią jeszcze długa droga poszukiwań nowych rozwiązań, lecz, jak widać z prezentowanych wyżej prób, już dziś ten różnorodny i tajemniczy świat pradziejowej kobiety w znaczący sposób można odkodować i przybliżyć, nawet analizując i interpretując nieliczne tylko kategorie źródeł.

Summary

This article raises the issue of the role and social position of women in prehistory. In the interpretation of past social relation, archaeology using the achievements of other fields of science such as cultural anthropology, ethnography and sociology concludes only general conclusions. In such a society are visible seen clearly defined social positions, and women is the guardian of the hearth and home. It could be possible that women in prehistoric societies occupied unspecialized activities under the kin-neighbourly system. The social role of every individual depended of the roles taken from kinship system.

It means, that situation of family member influenced on its activity and its social position, thus it could be possible to distinguish typical male and female social roles. The question is that the woman in area of social activity could not perform professional work. If we want to answer to this question, we should analysed two economics activities which were commonly attributed to women's activities – textiles and pottery. The discoveries of the remains of the Polish lands weaving workshops in selected home-steads were the basis to put forward the hypothesis of specialization in this

⁸² J. Dąbrowski, *Uwagi...*, op. cit., s. 72; A. Niewęglowski, *Perspektywy i walory poznawcze badań nad ceramiką lepioną jako elementem kultury archeologicznej*, „Archeologia Polski” 1992, t. 36, s. 272.

⁸³ A. Kłoskowska, *Socjologia kultury*, Warszawa 1983, s. 246.

⁸⁴ J. Żychlińska, op. cit., s. 200-204.

branch of production. The findings of such remains outside the houses were the proof that this action was treated as the occasional production, which the woman should carry, besides working in the fields. Meanwhile, some of the presentations from the ancient Greece and Rome clearly indicate the important role of women's economic dealing with weaving.

It is very probably that a similar situation could occur in the Polish lands because of discovering in some grave furnishings spools of clay, which are elements of a particularly difficult technique of table making. The indirect proof of the important role of the weavers is few iconographic presentation of the close proximity of the Polish lands.

The weaving and spinning had also a symbolic pronunciation, inextricably linked with human destiny – the spindle in the ancient world was a symbol of femininity, diligence, honesty and abilities of conducts of houses.

Manufacturing of pottery in Polish lands is revealed much better. Ethnographic data and experience of experimental archeology show that to this production were needed as well skills, experience and time. Regarding the significant need of new vessels it is obvious that they were produced almost continuously. Person dealing with this branch of the industry was involved in it as far, that it was for it the main source of livelihood. Women besides of vessels used in the household made many special containers of ritual destination. Many of them were ornamented with mixing of solar symbols, identified with the masculine root and lunar (lunar-astral) identified with the female root, these symbols repeatedly penetrate and combine with each other in one formula associated with the world of beliefs. The female symbols played a huge role in this system. It could not be excluded that the women producing vessels, on which very often symbols associated with the female deity were placed, could have a different social position than the other members of the community. On the one hand they had an access to sacred signs and symbols, on the other they were themselves the subject of these characters. It is also important their participation in the organization of social communication – contained in ornamental systems, which had clear and readable content for the community.

The interpretation of only these two categories of archaeological date allow decode and approximate the world of prehistoric woman – wife, mother, housekeeper, but also the unique person who was the insider of the world of prehistoric symbols.